

Dane wnioskodawcy:  
Urząd Miasta Częstochowy  
ul. Śląska 11/13  
42-217 Częstochowa  
[info@czestochowa.um.gov.pl](mailto:info@czestochowa.um.gov.pl)  
[biuroprasowe@czestochowa.um.gov.pl](mailto:biuroprasowe@czestochowa.um.gov.pl)

Częstochowa, 16 kwietnia 2014 r.

**Pani**  
**Renata Kluczna**  
**Redaktor Naczelną**  
**Tygodnika "7 Dni"**

Na podstawie art. 31a ustawy Prawo Prasowe wnioskuję o publikację w całości na stronie internetowej tygodnika „7dni”: [www.7dni.com.pl](http://www.7dni.com.pl) niniejszego sprostowania.

Tekst "Urząd Miasta ogranicza wolność mediów" opublikowany na stronie [www.7dni.com.pl](http://www.7dni.com.pl) zawiera, począwszy od tytułu, szereg nieprawdziwych informacji.

To nieprawda, że magistrat odmówił dostępu do sali sesyjnej niezależnym mediom w czasie ostatniej sesji Rady Miasta 10 kwietnia. Każdy kto chciał, mógł wejść i rejestrować obraz oraz dźwięk w czasie sesji. To fakt bezsporny. Mogą go potwierdzić wszyscy, którzy brali udział w sesji, łącznie z przedstawicielami mediów. Także komercyjna firma Premium-Media, działająca na zlecenie redakcji katolickiego Radia Fiat, nie miała problemu z wejściem z kamerami na salę sesyjną, co zresztą zrobiła, prowadząc nie tylko rejestrację wideo, ale także relację online z obrad sesji, do której link prowadził m.in. ze strony internetowej Radia Fiat: [www.czestochowskie24.pl](http://www.czestochowskie24.pl).

Stąd zarzuty i cały quasi prawniczy wywód przeprowadzony w artykule mają charakter absurdalny.

Firma Premium-Media, zresztą zgodnie z wcześniej otrzymanymi pismami, nie dostała tylko wsparcia technicznego ze strony Urzędu Miasta, polegającego na wykorzystaniu infrastruktury urzędowej.

Powody tej decyzji zostały szeroko przedstawione zarówno firmie, jak i dyrektorowi katolickiego Radia Fiat ks. Piotrowi Zaborskiemu w korespondencji kierowanej przez przewodniczącego Rady Miasta Częstochowy, a zawierającej obszernie wyjaśnienia p.o. dyrektora generalnego Urzędu Miasta Częstochowy.

Nie wdając się w szczegóły (pełny opis byłby zapewne pretekstem do odmowy publikacji sprostowania jako zbyt obszernego), powodem decyzji kierownictwa

UM, uzgodnionej m.in. z przewodniczącym Rady Miasta Częstochowy, były obiektywne warunki techniczno-lokalowe panujące w sali sesyjnej urzędu i jej bezpośrednim otoczeniu, w sytuacji złożenia wniosku o wsparcie techniczne transmisji online sesji RM przez więcej niż jedną firmę oraz w kontekście faktu uruchomienia 10 kwietnia relacji „na żywo” w internecie z sesji Rady Miasta udostępnionej przez Urząd Miasta. Relacja online była więc upubliczniona także za pośrednictwem strony [www.czestochowa.pl](http://www.czestochowa.pl), w tym dla internautów posiadających wolniejsze łącza, a po zakończeniu sesji została automatycznie zarchiwizowana i każdy może do zapisu z obrad w dowolnej chwili sięgnąć.

To oczywiście nie uniemożliwia relacji sesji Rady Miasta "na żywo" i w każdej innej formie przez inne podmioty: redakcje, firmy, instytucje, organizacje czy osoby prywatne.

Warunkiem jest tylko prowadzenie tych relacji w sposób, który nie zakłóca przebiegu obrad, nie komplikuje pracy Rady Miasta i Urzędu Miasta, jest bezpieczny oraz nie powoduje dyskomfortu uczestników i gości sesji.

Urząd Miasta oraz przewodniczący Rady Miasta, który jest gospodarzem obrad sesji RM, mają oczywiście obowiązek umożliwić dziennikarzom rejestrację obrad, z czego się bezwzględnie wywiązują. Urząd nie ma jednak obowiązku udostępniania każdorazowo wewnętrznego dziedzińca dla wozów transmisyjnych (dziedziniec nie zabezpiecza potrzeb samego UM), ani wydawania każdorazowej zgody na rozwijanie dziesiątek metrów kabli z prowadzeniem ich m.in. poprzez uchylone okna i drzwi. Obowiązkiem urzędu nie jest też umożliwienie prywatnym firmom korzystania z urzędowej sieci elektrycznej czy internetowej (taka prośba też była formułowana).

Nie mając zastrzeżeń co do standardów realizacyjnych firmy Premium-Media prowadzenie w taki sposób transmisji w dłuższym okresie, prawdopodobnie także przez większą liczbę ekip, powodowałoby komplikacje w pracy częstochowskiego magistratu oraz potencjalne zagrożenia dla osób zgromadzonych w sali sesyjnej UM. Gdyby doszło np. do jakiegokolwiek wypadku tygodnik "7dni" byłby zapewne jedną z pierwszych redakcji pytających o to, kto jest odpowiedzialny za zdarzenie i kto zgodził się na rozłożenie w sali sesyjnej takiej ilości sprzętu i okablowania, bez stosownych zabezpieczeń logistycznych, wykluczających możliwość nieszczęśliwego zdarzenia.

Na koniec pragnę zachęcić panią Redaktor do bezpośredniego udziału w sesjach Rady Miasta Częstochowy lub przynajmniej śledzenia ich poprzez transmisję „na żywo”. Być może dzięki temu uniknie Pani w przyszłości przekłamań, jakie przydarzyły się w tekście, do którego odnosi się niniejsze sprostowanie.

Z poważaniem  
Włodzimierz Tutaj  
rzecznik prasowy  
Urzędu Miasta Częstochowy